

## STANISŁAW PIETRUSZEWSKI

ur. 1937; Parczew



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Strajk w WSK Świdnik w lipcu 1980 roku
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Świdnik; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lubelski Lipiec, WSK, początek strajku

### Strajk w WSK Świdnik w lipcu 1980 roku

Rozpoczęło się to od gniazda trzeciego wydziału 320. Kiedy tam zostałem wezwany, zobaczyłem że oni stanęli, więc wtedy ja – mogę o sobie mówić – uruchomiłem co mogłem – wszystkich mechaników – oznajmiłem, że jest strajk i proszę wyłączać maszyny. Tak się stało. Za godzinę czasu Zakład cały przestał funkcjonować, produkcja oczywiście. Jeszcze były pewne zmagania w biurach technicznym i administracyjnym, ale to był taki czas – nie puszczano, drzwi zamykano w różny sposób, żeby nie wychodzili, ale na produkcji nie można było, bo jest hala, no to wiadomo, że każdy kto pracuje na tej hali, ma prawo wyjść tymi czy tamtymi drzwiami i nikt ich nie mógł zatrzymać. Zresztą, oni się nawet i bali zaczynać rozruchów z załogą, która była zdeterminowana, bo te wszystkie niedostatki dały o sobie znać, a Duch Święty działał w taki sposób, że pobudził tych ludzi. A jak można inaczej powiedzieć, a jak mogłem ja powiedzieć, żeby on strajkował? Nie spotykaliśmy, żeby ktoś stawiał opór, że on nie będzie strajkował. Akurat już wtedy, kiedy w 79 roku, kiedy był papież na polskiej ziemi, kiedy wołał do Ducha Świętego: „Przyjdź Duchu Święty, odmień oblicze tej ziemi” i to już taka pewność była w całym prawie społeczeństwie, bo kiedy doszło do tych wydarzeń, to dlaczego trudno im było to rozpracować, bo żaden ze służby bezpieczeństwa nie wiedział, kto to uczynił. To było tak, jakby wezwanie Boże do tej działalności. I tak się to dokonało, że kilku ludzi rozpoczęło i ten strajk rozszerzał się błyskawicznie na cały Zakład.

Data i miejsce nagrania	2005-03-22, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"